

## wywiad party

Twarda jak skała  
i słodka jak miód  
– taka jest Maria  
Matejko, policjantka  
z nowego serialu  
Polsatu „Komisarz  
Mama”. Czy **Paulina  
Chruściel** czuje się  
choć trochę do swojej  
bohaterki podobna?

# Biorę życie za rogi





Razem z Pauliną w serialu „Komisarz Mama” grają: Wojciech Zieliński, Anna Dereszowska, Krystian Wieczorek i Jakub Wesołowski. Oglądaj 3 marca, w środę, o godz. 21.05 w Polsce.

Zaskoczyła mnie, bo cierpliwość to jedna z moich najsłabszych cech. Potrafię za to przyznać się przed córką do błędów i do tego, że bywam bezradna. Ponad wszystko staram się, by czuła, że kocham ją bezwarunkowo.

### Jakie masz wspomnienia ze swojego dzieciństwa?

Pierwsze sześć lat życia mieszkałam z dziadkami, którzy dali mi ogrom miłości i bezwarunkowej akceptacji. Moi rodzice byli

młodzi, dużo wyjeżdżali. Babcia wspaniale prowadziła dom. Dlatego kiedy jestem w gorszej formie, wracam do wspomnień z tego czasu, ale też do wyjątkowego klimatu polskiej wsi, do tego prostego, trudnego, ale pięknego życia. Odnajduję tam swoją wewnętrzną moc.

### Twoja mama mieszka teraz w Norwegii. Wyjechała, kiedy byłaś mała?

Nie, wyjechała już jako osoba dojrzała, tuż przed emeryturą. Przez lata pracowała w Polsce jako pielęgniarka w stacji dializ, zajmowała się ciężkimi przypadkami. Jest pielęgniarką z powołania. Całe życie dokształcała się, robiła specjalizacje. Mimo to nie doceniono jej umiejętności i wysyłano ją już tylko na emeryturę. W tej chwili jest cenioną pielęgniarką w norweskim szpitalu i żywym dowodem na to, że każdy wiek dla kobiety jest doskonały na rozwój. A wszystko wbrew trudnościom, jakie musiała pokonać również w życiu osobistym. Kiedy do niej dzwonię, radosna mówi: „Życie zaczyna się po sześćdziesiątce!”.

### Ty też jesteś osobą bardzo ciekawą życia. Właśnie rozpoczęłaś drugie studia.

Oprócz tego, że jestem aktorką i kocham moją pracę, jestem także studentką architektury wnętrz i wzornictwa w Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania. Na czas zdjęć do „Komisarz Mamy” wzięłam urlop dziennych z pracą na planie, wieczornymi spektaklami i domem. Ale w okresie pandemii „odblokowałam” studia i udało mi się już część przedmiotów zaliczyć.

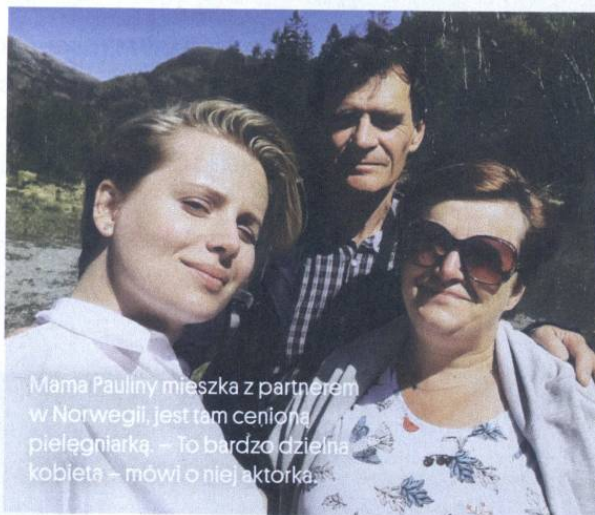
### Myślisz o nowym zawodzie?

To raczej potrzeba rozwoju i osobistych pasji. Uwielbiam sztukę użytkową i kocham wne-



1984

Paulina ma dwoje rodzeństwa. Lubi we wspomnieniach wracać do chwil, które spędziła z dziadkami.



Mama Pauliny mieszka z partnerem w Norwegii. Jest tam cenioną pielęgniarką. – To bardzo dzielna kobieta – mówi o niej aktorka.

**M**

Maria Matejko kiedyś zapowiadała się na najlepszego śledczego w policji, ale porzuciła karierę, by zająć się domem i wychowaniem czwórki dzieci. Pewnego dnia odkryła, że mąż ją zdradził. Postanowiła zaważać o sobie: po 10 latach przerwy wróciła do wydziału kryminalnego i zderzyła się z rzeczywistością. Tak zaczyna się akcja nowego serialu Polsatu „Komisarz Mama”. Matejko budzi sympatię. To twarda, a jednocześnie ciepła kobieta. Czy taką sama jest Paulina Chruściel (40), która wciela się w jej postać?

### Mówisz, że Maria jest „słodka jak miód”. Takie kobiety bywają w ogóle policjantkami?

Nie zrobiliśmy dokumentu o realiach polskiej policji, tylko fikcyjny serial kryminalny, a więc Maria Matejko to postać wymyślona (śmiech). W tym sensie ta praca dała mi wiele czystej aktorskiej frajdy. To, w jaki sposób Maria podchodzi do zagadek kryminalnych, jak łączy fakty i tropy, jest absolutnie wyjątkowe. Ona wdaje się w przyjacielskie pogawędki z podejrzanymi i zagląda ludziom do lodówek, nie radzi sobie z internetem, łamie szpilki i nawet podwładnym musi udowodniać, że ma rację. Na dodatek trudno pani komisarz po prostu nie lubić – za jej kobiecą intuicję, pozorny chaos, który wokół siebie stwarza, za jej inteligencję i wytrwałość, wreszcie za wrażliwość i poczucie humoru.

### Dziesięć lat z dziećmi w domu dało Marii doświadczenie, które wykorzystała w pracy?

Nikt nie nauczy cię lepiej dobrej organizacji niż twoje własne dzieci.

### Twoja córka ma siedem lat. Jaką jesteś dla niej mamą?

Ostatnio Marianna, z figłem w oczach, po tym, jak coś przeskrobała, stwierdziła: „Mama, ty jesteś dla mnie bardzo cierpliwa”.

trza. Nigdy nie przejawiałam szczególnej miłości do ciuchów czy glamouru. Kiedy ktoś zagląda do mojej szafy, nie może uwierzyć, że jestem aktorką (śmiech). Za to więcej godzin niż na zakupach spędzam na budowach z moją przyjaciółką architektką lub na wystawach. Mąż śmieje się, że moim środowiskiem naturalnym jest dział śrubek i wiertarek w markecie budowlanym. W pracy aktorki zdarzają się przestoje, a ja nie jestem kobietą, która potrafi sfrustrowana czekać na to, co przyniesie los. Biorę życie za rogi.

### Z mężem, reżyserem Łukaszem Wiśniewskim, pobraliście się w Tanzanii. Oryginalnie. Na pewno macie z tego dnia wyjątkowe wspomnienia?

Zakochaliśmy się z mężem w Afryce i dlatego w 2009 roku wzięliśmy tam ślub konkordatowy, w misji w Tanzanii, w której spędziliśmy kilka miesięcy, pomagając franciszkanom. Nie chcieliśmy klasycznego polskiego wesela z morzem wódki. Pieniądze, które przeznaczylibyśmy w Polsce na urządzenie uroczystości i suknię ślubną, przekazaliśmy na budowę studni w jednej z masajskich wiosek. Naszymi świadkami byli stolarz z misji Prosper i kucharka Cecilia. Były bębny, ognisko, tańiec... Cała wioska przyszła na nasz ślub, a w tle rozpościerał się przepiękny widok na Kilimandżaro. ●



ROZMAWIAŁA: IWONA ZGLICZYŃSKA